

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia $\frac{1}{13}$ Lutego

№ 12.

Rok 1859.

Odpowiedź na zadanie konkursowe

ogłoszone przez Towarzystwo Roln. w Król. Polskiem.

(Dalszy ciąg.)

Domy przytułku dla starców i kalek.

Do takiego samego celu posłużyłyby domy przytułku dla starców i kalek założone, lecz z powodu częstych przemian własności, oraz kosztów na ich utrzymanie, nie mogą być dziełem pojedynczych właścicieli. Po urządzeniu większych gmin, będzie można pomyśleć o takich domach przytułku, założonych wspólnymi siłami gmin, z kilkunastu wiosek złożonych. Dziś przedwczesną byłoby rzeczą, zastanawiać się nad tym przedmiotem. W majątkach obszernych i zamożnych, połączonych z wielkimi fabrykami, właściciele zakładają podobne domy przytułku, idąc za popędem serca i zdrową rachubą.

Przysiewne zagony i hodowla bydła i trzody chlewniej.

Kwestyę tę jako traktowaną poprzednio przezemnie, pomijam odsyłając czytelników do Nru 14 r. z Korrespondenta G. W.

Klasa czeladzi i wyrobników wiejskich jest wynagradzaną ordynary, wymłockiem, ogrodami, przysiewnemi zagonami, zasługami i zapłatą za najem.

Doświadczenie wskazuje, że od sprawiedliwego umiarkowania tych trzech rodzajów wynagrodzenia, zależy dobry byt tej klasy.

Kiedy kartofle rozdziły się obficie, kiedy z tego powodu cena zboża była jak teraz, kiedy bydło nie odchodziło na księgosusz, lub karbunkułową zarazę, zagrodnik miał co jeść, łatwiej dostał do przysiania kilka zagonów roli, uchował i sprzedał co rok kilka sztuk trzody chlewniej, co parę lat sprzedał krowę lub wołu, którego na wspólnem pastwisku lub na miedzy używał; łatwiej znalazł gałązkę na opał; tak więc żył, jeżeli nie w dostatku, to przynajmniej w znośności. Ale od lat kilku wszystkie te środki na raz ustąpiły. W wielu dworach coraz jest trudniej biednemu wyrobnikowi dostać roli pod groch, tatarkę lub jęczmień. Wprawdzie podniosła się cena zapłaty, podwoiła albo potroiła się w niektórych miejscach, ale jest-że to wystarczający środek? Czyliż chwilowe podniesienie ceny, chwilowy chociaż znaczny zarobek, jest dla wyrobnika z pożytkiem? Nie zaiste: wpływają te pieniądze do karczmy miejscowej, do pobliskiego miasteczka. Wyglodniały lud, utęskniony do lepszego jada, trwoni pieniądze w miarę jak je zarabia. Nagle ustaje potrzeba roboty, a z jej brakiem wraca się dawna, albo może jeszcze większa nędza. Obecne położenie wiejskiej klasy wyrobniczej powinno być skazówką dla właścicieli wiosek, aby bytu tych ludzi nie czynili wyłącznie zależnym od zapłaty pieniężnej. Niechaj nie tylko nie odmawiają im po kilka zagonów roli pod zasiew zboża, lub pod kapustę, brukiew, len i inne ogrodowizny, lecz niech im sami wydziela zagony, prócz ogrodów do tymczasowych, niech odłożą na to koszta uprawy i ziarna. Wszakże wydatek za to potrącić mogą przy zapłacie za dni zarobne? Ujmą sobie cokolwiek roli, a za to będą mieli czem ją sprzątnąć, a na przednówku nie wydadzą zboża na dożywienie ludzi. Ważną także jest rzeczą ułatwienie wyrobnikom przychówku gęsi, trzody chlewniej i bydła. Biada tam i ludziom i panu, gdzie zagrodnik nic nie ma prócz dziesięciu palców swoich!

Jeszcze nie prędko przeludni się kraj nasz i nie ma takiego gospodarstwa obywatelskiego, gdzieby rozdanie kilku lub kilkanaście morgów, na tymczasowy lub dłuższy użytek wyrobników, przynosiło uszczerbek w gospodarstwie.

[*Środki moralne.*]

Przejdźmy teraz do moralnych środków; temi są:

- Naściślejsza sprawiedliwość i rzetelność w postępowaniu z ludem wiejskim.
- Dobry przykład obywateli i całego ich domu, w przestrzeganiu przepisów religii i moralności.
- Wyrozumiałość i łagodność w karceniu drobnych szkód i przestępstw.
- Powściąganie od pijaństwa, a tém bardziej niepodwodzenie do niego przez wydawanie assygnacyj do karczmy, albo przyjmowanie za trunek kwitków za robotę, tymczasowo wydawanych.
- Podniesienie uczucia godności osobistej w ludzie wiejskim, a tém samém zaniechanie zupełne przekleństw i obelżywych wyrazów, tak niebacznie miotanych, czy to przez pana, czy przez jego zastępców.
- Zachęcanie i przestrzeganie ochędostwa i porządku w mieszkaniach wiejskich; zwracanie uwagi na domowe postępowanie włościan.
- Udzielanie rady, opieki, pomocy w niedostatku, w chorobie, w sporze jednego z drugim, a nawet niesienie jej tam, gdzie nieśmiałość i nieufność z dawna zakorzeniona, wstrzymuje lud prosty od szukania wsparcia we dworze.
- Ochronki wiejskie.
- Szkółki.

W tych wszystkich przedmiotach, przyniesie najpomyślniejszy skutek znoszenie się właścicieli z proboszczami parafij, którzy podzielać te usiłowania, nie ograniczą się na samych tylko kazaniach, ale przez bliższą opiekę nad ludem wiejskim, dostarczą najsilniejszych środków poprawy, moralnego i materialnego stanu włościan naszych.

O tych środkach, prócz dwóch ostatnich, nie potrzebuję pisać szczegółowo. Powinny wyrobić się w sercu i przekonaniu każdego obywatela; kto ich świętości nie czuje, tego żadne formułki i przepisy nie nauczą jak ma postępować z klasą ludu, której dola zależy po większej części od jego sumienia i serca. W artykule tylekroć wspomnianym, i w *Kwestyach gospodarczych* wynurzyłem obszerniej myśli moje nad stanem obecnym włościan, nad ich stosunkami z dworem, nad wpływem jaki panowie na nich wywierają, a jaki wywieraćby powinni; tam więc odsyłam czytelników.

Ochronki.

Jeżeli można skuteczniej działać na poprawę starszych, tém bardziej i łatwiej można działać na młodociane pokolenie: przystępuję więc do dwóch najważniejszych dźwigni, do Ochronek i Szkółek.

Nie dosyć jest mieć przekonanie o potrzebie ochronek wiejskich i miejskich, i przejąć się duchem miłości chrześcijańskiej, którym przy ich założeniu i prowadzeniu można i trzeba wskazać, jakim sposobem je zakładać, jak utrzymywać i urządzić tak, żeby ta rzecz nie przechodziła możliwości jednowioskowych obywateli,

w pomiernym bycie zostających. Z tego względu, obszerniej rozpiszę się nad niemi.

Wiele pisano o potrzebie ochronek; myśl ta coraz bardziej upowszechnia się w obywatelstwie naszym. Towarzystwo Rolnicze poleciło ją szczególnie troskliwosci Komitetu. JW. Dyrektor Kommissji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeznaczył stały fundusz na kształcenie dozorczyń ochronek. Obszerniejszy zarząd postępowania z dziećmi w ochronce, obowiązków dozorczyń, wpływu właścicieli wiosek i duchowieństwa na rozwinięcie i pomyślność tych zakładów, uzupełni wyobrażenia o Ochronkach wiejskich, u tych osób, które dotąd nie zwróciły na nie dostatecznej uwagi, albo o ich pożyteczności przekonane nie były. Spodziewam się, że wkrótce nie będzie w kraju naszym ani jednego obywatela ziemskiego, któryby na ten przedmiot obojętnym okiem spoglądał, któryby nie prężył się tą myślą, że założenie i dobre prowadzenie Ochronki, jest jednym z najsilniejszych środków podźwignienia ludu wiejskiego, tak pod materyalnym, jak moralnym względem, jest więc powinnością każdego właściciela ziemskiego, powinnością przez której wykonanie uiszc się z obowiązków oddawna ciężących nad nami i wynagrodzi długoletnie zaniedbanie i błędy.

Nareszcie, w tym zarysie chciałem wykażać ziomkom moim, że przy szczerzej i dobrej ich woli, założenie Ochronki nie będzie ani zbyt trudnym, ani zbyt kosztownym; ludzi zaś powodujących się zinnym tylko wyrachowaniem, przekonac, że koszt na Ochronki wydany wkrótce im wynagrodzi się dobrym bytem włościan i pomnieniem rąk do pracy rolniczej.

Czas pobytu w Ochronce.

W Ochronie wiejskiej znajdować się będą dzieci od trzech lat skończonych, aż do wieku, w którym już będą mogły być pomocnymi rodzicom. Posyłanie ich, lub odebranie z Ochronki zależy musi zupełnie od woli i uznania ojca i matki. Można więc przypuszczać, że pobyt ich w Ochronie dłużej nie przeciąga się jak do ósmego roku.

Główną i stanowczą jest kwestya, co te dzieci robić będą w Ochronce, jak z nimi postępować, żeby ich bytność w tym zakładzie wywarła dobre skutki na całe ich życie?

Czynności dozorczyń.

Oczywista jest rzecz, że dozorczyń Ochronki, nie może ograniczać czynności swoich na samém tylko przestrzeganiu, żeby dzieci nie pobiły się, nie podrapały, nie pokaleczyły, nie wymyślały jedne na drugie, obelżywemi słowami: do czego dzieci wiejskie, bez żadnego będące wykształcenia, są bardzo skłonne, lecz powinna zarazem wpływać na ich umysł i serce. Niepodobna oznaczyć szczegółowo postępowania dozorczyń w Ochronce; bardzo wiele zależeć będzie od jej zdolności, dobrej chęci, i poświęcenia się przyjętym obowiązkom, od bacznego dozoru założycielki tego zakładu. Jednakże można i należy mniej więcej wskazać postępowanie z dziećmi w Ochronce, które uzupełni się i rozwinię w miarę stosunków miejscowych, i to właśnie chciałem uczynić.

Odgłos dzwonka daje znak rano matkom, żeby dzieci swoje do Ochronki przysłały. Po trzykrotném zadzwonieniu, dozorczyń przystępuje do czynności swojej. Zaczyna od tych, które czy w zimie, czy w lecie są też same.

Dzieci stawają rzędem jedno przy drugim, a dozorczyń obęjrzy każde, czy są umyte i wyczesane, czyli sukienki na nich nie są dziurawe. Zanotuje nazwiska rodziców, którzy dzieci swoje przysłali do ochronki bez należytego ochędóstwa i doniesie o tęp założycielce, żeby rodziców upominano w tym względzie. Dzieci nie umyte, muszą umyć się w alkierzyku na to przeznaczonym, a najstarsze i najbardziej rozgarnięte, dopilnują tęp czynności.

Następnie, wszystkie dzieci uklękną i odmówią razem z dozorczyńią: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga, odmówią modlitwę i odśpiewają pieśń poranną; powtórzą potem Dziesięcioro Przykazania Boskiego i Przykazania Kościelne. Dla utrzymania porządku, dzieci siedzieć będą na ławkach, dziewczynki osobno, chłopcyki osobno, a co sześcioro lub ósmioro, będzie wybrane jedno starsze i bystrzejszym umysłem obdarzone dziecko, któreby miało dozór nad swoją ławką i dopomagało dozorczyń do utrzymania porządku i zgody.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Korrespondencya.

Z powiatu Lipnowskiego, d. 28 Stycznia 1859 r.

Na ogólném zebraniu Towarzystwa Rolniczego, w roku ubiegłym, ważne nader dla rolnictwa krajowego rzucone zostało do rozwiązania zadanie: »Jakie są środki zaradcze dla gospodarstw na gorzelniach opartych, jeżeli wyrób wódki przestanie się opłacać?»

P. Aleksander Kurtz, członek Komitetu Towarzystwa Rolniczego, w treściwym i na statystycznych danych opartém rozumowaniu, wykazał: »że produkcya okowity w prostym jest u nas stosunku do urodzaju kartofli; gdy zaś w 1856 r. 1891 gorzelni czynnych istniało, produkcya zatem nad potrzeby miejscowej konsumpcyi wzrosć musiała, zniżenie ceny okowity wywołując, wniósł więc: »żeby majątki w glebie dobrej położone, bieg gorzelni wstrzymały, umniejszając uprawę kartofli na korzyść innych płodów.»

Uwagi te, jakkolwiek ze wszech miar uzasadnione, wymagają wszakże bliższego rozbioru, tęp więcej, gdy mimo polemiki, jaka się z okazji onych, w szpaltach Korrespondenta Rolniczego wywiązała, cel zadania w zupełności osiągniętym nie został, a opinie, pod wpływem indywidualnego po większej części interesu wyrzeczone, chociaż zgadzają się po większej części na konieczność środków represyjnych, w celu ukrócenia zbytecznej produkcyi okowity i wynikającego ztąd pijaństwa, nie objaśniają wszakże, jak daleko gorzelnictwo wpływa na podniesienie bogactwa krajowego? czy raczniej nie jest powodem upadku rolnictwa? głównego zaś zadania nie rozwiązują bynajmniej.

Nie pochlebiam sobie, abym wymaganiom tak ważnych i żywotnych kwestyj w zupełności uczynić zadość potrafił; myśli jednak jakie w dobrej wierze przedstawić w niniejszém zamierzyłem, pragnę jedynie, aby były miarą dobrych moich chęci stania się użytecznym współobywatelom rolnikom, i z tego stanowiska osądzone zostały.

Aby więc dojść do zamierzonego celu, winienem przedewszystkiém wyjaśnić, jakimi środkami i funduszami rozporządzać winien każdy właściciel gorzelni? jakie korzyści lub straty z fabrykacyi okowity odnosi? a osiągnięte cyfry na rozwiązanie kwestyi wpływając jedynie mogą.

Otóż produkując w ciągu jednej kampanii 12,000 garncy okowity, jeżeli wydajność obliczemy w stosunku średnio-proporcjonalnym, to jest 12 kwart z korca warszawskiego kartofli, właściciel gorzelni ponosi następujące koszta:

- 1) Winien posiadać 3692 1/3 korcy kartofli, których wartość po cenie obecnie istniejącej złp. 3 za korzec, wynosi złp. 11,077
- 2) 184 2/3 korcy jęczmienia po złp. 18 3324
- 3) 300 sążni półkubicznych drzewa sosnowego po złp. 10 sążeń, licząc koszta zwózki. 3000

Materyał surowy posiada wartość złp. 17,401

Winien nadto rozporządzać kapitałem w gotowiznie, mianowicie:

- 4) Na opłacenie podatku od 12,000 garncy po gr. 15 złp. 6000
- 5) Na kupno koperku, licząc 3 garnce na każde 20 korcy kartofli, czyli korcy 17 garncy 10, po zł. 64 korzec 1108
- 6) Na pokrycie pensyi, ordynaryi etc. fabrykanta 1000
- 7) Na pięciu pomagrów po zł. 1 dziennie 923 g. 10
- 8) Dodać nadto wypada procent od kapitału nakładowego, mianowicie od apparatu, którego wartość złp. 30 000 i budowli 10,000 złp., licząc 5% 2000

Razem złp. 11,031 g. 10

Koszta przeto wypalenia 12,000 garncy okowity wynoszą zł. 28,432 g. 10

Otrzymuje w zamian, po strąceniu 4% na wyschnięcie, rozcieczenie, wywietrzenie i t. p., za 11,520 garncy okowity po złp.

dwa złp. 23,040 g. —

Nadto wywar.

Unikać tu powinienem dowolnego ocenienia wartości wywaru; polegając więc na powadze zdań na teorii opartych, a przytoczonych w dziełach, kwestyę pożywności wywaru traktujących, mianowicie: Schweitzer'a, Koppe'go, André'go, Pabst'a, Zeller'a, »że wywar z 400, funtów kartofli równy pod względem pożywności stu funtom siana łądowego, zdrowego, bez deszczu sprzątniętego, a 200 funtów kartofli, równe téjże ilości siana».... Wypływa stąd, że korzec kartofli, ważący około 250 funtów, na okowitę przerobiony, traci połowę wartości pożywniej i reprezentuje tylko 62¹/₁₀ funtów siana. Wywar zatem z 3,692¹/₃ korcy kartofli, pod względem wartości pożywnych odpowiada 1,923¹/₁₀ centnarów trzypudowych siana, które licząc po ra. 1 czyli złp. 6 gr. 20 za centaar, wartość wywaru reprezentować będzie kapitał złp. 12,820 g. 20

Dochód zatem z gorzelnii przyniesie brutto złp. 35,860 g. 20

A że koszta fabrykacyi, łącznie z wartością materiałów surowych stanowią cyfrę złp. 28,432 g. 10

Właściciel przeto gorzelnii zyskuje czystego dochodu złp. 7,428 g. 10

Dodaćby tu należało wartość wywaru z 184²/₃ korcy siodu, dla braku wszakże pewnych danych, co do jego wartości pożywniej, pomijam tę cyfrę, kompensując ją niezbędnymi kosztami na nieprzewidziane wypadki, jak reparacya aparatu i budynku, zużycie statków, odstawę okowity i t. p.

W każdym razie osiągnięta korzyść złp. 7,428 gr. 10 stanowi już sumę, której rachunkowy i zabiegły gospodarz lekce ważyć nie może. Jak dalece wszakże dochód ten nie jest iluzyjny i równoważy zachody przedsiębiorcze? jak dalece zrealizowacby go można, odpowiednim, a różnym jednak systematem gospodarstwa? niżej zamieszczone porównanie wykaże.

Właściciel gorzelnii, jak się wyżej powiedziało, aby wyprodukować 12,000 garncy okowity, posiadać winien 3,692¹/₃ korcy kartofli, nadto około 490 korcy na odsiew, razem blisko 4,200 korcy; potrzebuje zatem (8 korcy na obsadzenie morgi 300 przetowej licząc) około 69 morgów ziemi; plon 7¹/₂ ziarn z korca, czyli 60 korcy z morgi, jako średnio-proporcjonalny wziąłem tu za podstawę rachunku. Gdy zaś przyjąłem nadto za zasadę, że kartofel przez przerobienie na okowitę, traci połowę wartości pożywniej, wynika stąd, że aby w zastępstwie wywaru wyżywić pewną daną ilość inwentarza kartoflami, potrzeba już tylko połowy ogólnej ilości onych, to jest 1,846 korcy; połowa zatem przestrzeni pod kartofle użyć się mającej, otrzyma inne przeznaczenie, co już z korzyścią będzie dla rolnictwa, jeżeli damy wiarę opiniom Thaer'a i Bürger'a, którzy są zdania: »że kartofle rodzą się w prostym stosunku do nawozu użytego pod nie.»

Mając na względzie systemat płodozmienny, w którym rośliny okopowe stanowią następstwo rotacyi, bezkarnie zmienić się niedającą, nie wyłączam z niej kartofli, lecz wysiew ich do połowy znieść radzę; 34¹/₂ morg obsadzone niemi, wydać mogą 1,846 korcy; przez użycie na paszę w naturze, reprezentują, stosownie do zasad wyżej przytoczonych, wartość wyżynną 1,923¹/₁₀ centnarów siana, czyli po zredukowaniu na pieniądze złp. 12,820 gr. 20

Jeżeli okolica nastęrcza łatwość spieniężenia buraków, drugie 34¹/₂ morg obsadzone niemi, dać mogą plonu najmniej 50 korcy z morgi netto, po strąceniu przewyżki na koszta obróbki, (korespondent z Drybusa otrzymał w roku ubiegłym 141 korcy brutto, jak świadczy sprawozdanie w Nr. 1 Korespondenta Rolniczego za rok bież. złożone) zatem za 1,725 korcy buraków po złp. 6 złp. 10,350 gr. —

69 morgów obsadzone roślinami okopowemi, przyniosą zysku złp. 23,170 gr. 20

Nadto, pozostanie na gruncie do spieniężenia 184²/₃ korcy jęczmienia i 300 sążni drzewa, ocenione pod pozycyami 2 i 3 na złp. 6,322 gr. 20 i kapitał nakładowy w systemacie gorzelnianym, pod pozycyami 4, 5, 6, 7 i 8 wykazany, a wy-

noszący łącznie złp. 11,031 gr. 10

Systemat więc czysto-rolny przedstawia kapitał złp. 40,524 gr. 20
A że fabrykacya okowity przynosi brutto także złp. 35860 gr. 20

Zysku na zaniechaniu gorzelnictwa złp. 4,664 gr. —

Jeżeli warunki okolicy nie odpowiadają założeniu powyższemu, w miejsce buraków, bez nadwężernia rotacyi, połowę obsadzić można kartoflami, drugą połowę obsiać grochem.

Z doświadczeń robionych, powziąłem przekonanie: że jedna fura 4ro-konna półtoraczna grochu, przy średnim urodzaju, wydała ziarna korcy 2 garncy 24, pasza zaś ważyła 1231 funtów; plon dwóch takich fur z morgi, nie uważam za przesadzony; liczyć przeto można, po strąceniu jednego korca na odsiew, na 4¹/₂ korcy czystego ziarna na sprzedaż, i 2462 funtów grochowi. Powołując się i tu jeszcze na zdanie agronomów wyżej cytowanych, mianowicie że 160 funtów paszy grochowej równa się 100 funtom siana, pasza zatem z 34¹/₂ morg sprzątnięta, na wartość siana obliczona, wyrówna pod względem siły pożywniej 442²/₁₀ centnarom trzypudowym siana, po złp. 6 gr. 20, złp. 2949 gr. 10

Grochu w ziarnie otrzymać najmniej można 155 korcy po złp. 26 gr. 20 złp. 4133 gr. 10 drugie 34¹/₂ morg obsadzone kartoflami przyniosą jak wyżej złp. 12,820 gr. 20

Dochód z 69 morg da się oznaczyć w tym wypadku na 19,903 gr. 10

Doliczywszy do tego kapitał zostający na gruncie, objęty w systemacie gorzelnianym pozycyami: 2 i 3, 4, 5, 6, 7 i 8, wynoszący w ogóle sumę złp. 17,354 gr. —

Systemat czysto rolny i w téj kombinacyi przedstawia kapitał brutto złp. 37,257 gr. 10
A że fabrykacya okowity przynosi brutto także złp. 35,860 gr. 20

Zyskuje się na zniesieniu gorzelnii (1) złp. 1,396 gr. 20

Rzucone powyższym rachunkiem światło na przedsiębiorstwo gorzelnicze może być jednocześnie rozwiązaniem zadania: »Jakie są środki zaradcze dla gospodarstw na gorzelnianach opartych, jeżeli wyrób wódki przestanie się opłacać?« Cyfry dowodzą: że gorzelnictwo, tylu gorliwych adeptów w kraju liczące, nie zgadza się pod względem materialnym, ani z zasadami rachunkowości i ekonomii politycznej i na bogactwo kraju tém samym nie wpływa, ani rolnictwu w pomoc bynajmniej nie przychodzi.

Jeżeli więc warukowe istnienie gorzelnii na konserwacyą zasługuje, to tylko (jak to p. Kurtz w rozprawie swój objawił) »w okolicach leśnych, gdzie wyrób wódki stanowi pewien środek spieniężenia drzewa, w majątkach, do których uprawa kartofli, z natury gruntu jest przywiązana«—dodałbym jeszcze: w okolicach zbyt odległych od portu i pozbawionych wygodnych dróg komunikacyjnych, i w majątkach nakoniec wielkich, gdzie wyprodukowana okowita, na miejscową po większej części konsumpcyę spożebowaną być może.

Taki tylko rozkład gorzelnii wpłynąłby niezawodnie na podniesienie rolnictwa i... ceny okowity. Czyliby jednak oddziałał na moralność wieśniaków, i położył koniec nadużyciom wódki? jest to kwestya, którą czas tylko rozwiązać potrafi.

Propinacya w kraju naszym stanowi jedną z najznakomit-

(1) Ażeby ułatwić czytelnikom obliczenie rezultatów, co do innych rodzajów ziarn, zamieszczam tu uwagi z własnego zaczerpnięte doświadczenia, pod względem wagi paszy, z dzieł zaś agronomicznych co do jej wartości pożywniej.

Fura 4-konna siana drobnego, łądowego, waży 3,203 funtów, grubego 2,600 fun.; takąż fura siana koniczyny 2,441 fun., wyki tyleż. Waga słomy z jednej kopy pszenicy, na kosę sprzątnięj, z której otrzymano ziarna korzec jeden garncy 28, wynosi 1,025 fun.; z jednej kopy żyta, także kosą sprzątnętego, otrzymano ziarna korcy 2 garncy 8, paszy 932 fun.; z jednej kopy żyta jarego, otrzymano ziarna korzec jeden garncy 16, paszy 1,108 fun.; z jednej kopy owa otrzymano ziarna korcy cztery, paszy 1,032 fun.; z jednej kopy jęczmienia, ziarna korcy 2 garn. 12, paszy 797 f.— 275 fun. paszy pszennej, 300 fun. paszy żytniej, 200 fun. paszy jęczmienniej, 200 fun. paszy owsianej, równe, każda po szczególe, 100 funtom siana.

szych gałęzi dochodu właścicieli ziemskich;—że źródło to korzyści, oparte na słabości i namiętnościach ludzi, nie ma podstawy moralnej i zgubny wpływ na ogół wywiera, a przecież jako złe konieczne, innym przemysłem zastąpić się na teraz niedające, istnieć musi, nikt zapewne nie zaprzeczy. Ze z korzyści jakie z propinacji odnosimy, znaczny procent strącać musimy, jeżeli weźmiemy pod kródkę straty, na jakie naraża nas skłonność włóścian do pijalstwa, to więcej jak pewno;—że z 81,372 przestępstw osądzonych w r. 1857, $\frac{2}{3}$ w nienormalnym stanie umysłu spełnione zostały, jestem nieomal przekonany a statystyka tylko sądowa wyjaśnićby to mogła.

W każdym razie, nie chcę tu obwiniać w ogólności ludu naszego o powszechną nałogowość; mimo wytkniętej wady, jest on lepszy i pracowitszy od mieszkańców wielu innych narodów; a jeżeli zbyt często, niestety! napotykamy wyjątki, dziwić się nam temu nie wolno!! Bo któż kiedy lud ten starał się podnieść moralnie?... Zaledwie on pacierz umie, a i w tej alternatywie jeszcze, mimo powtarzanego przezeń Dziesięciorga Przykazań Boskich, do gwałcenia trzeciego widocznie jest podniecany, napotykając co krok prawie, w święta nawet od rana do zmierzchu, otworem stojące domy szynkowe. Ta ułatwiona sposobność do gwałcenia praw Bożych, jest otuchą do lekceważenia praw ludzkich.... i w tej bodaj okoliczności spoczywa przyczyna dezorganizacji społecznej, niezamiatowania w pracy, ztąd braku rąk, na jaki się użalamy, i braku przychylności. Ten bowiem kraj tylko szczyć się może dobrym bytem większości, gdzie prawa we wszystkich zarówna warstwach społeczeństwa są szanowane a przez władze ściśle strzeżone i wykonywane. Zachodziłaby więc potrzeba praktycznego wyrobienia zasad w ludzie naszym! Dla młodszej generacji, szkółki wiejskie byłyby niewypowiedzianie pożądane. Dla dojrzałej ludności, sprężyste i energiczne wykonanie praw, gorliwość plebanów, połączona z terminowym ogłaszaniem wyroków karnych, przeciw przekraczającym mieszkańcom okolicy zapadłych, karanie zbrodniarzy w miejscu popełnionej zbrodni, w obec chociażby soltysów z okregu zebranych, wpłynęłoby niezawodnie na uzaczenie zdemoralizowanej części ludności. Po upływie zaś pewnego danego czasu, oczynszowanie dopiero włóścian byłoby możliwem i na podniesienie bogactwa kraju wpłynąć mogącym.

Członek Towarzystwa Rolniczego, R. M.

(Upraszamy najmocniej Pana R. M. o nadesłanie Redakcyi dokładnego adresu).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Gdańsk, dnia 5 Lutego. Czas po większej części pogodny, z bardzo małemi przymrozkami z rana, a skutkiem ciągłej odwilży Motława i Wisła oswohodzone z lodów.

Na targach angielskich, przy małych dowozach pszenicy krajowej, ceny utrzymały się też same; na zagraniczną nie było żądania. Powszechnie uważają w Anglii czas obecny za stan przesilenia i sądzą, że niedługo pomyślniejsze konjunktury dla handlu zbożowego nadejdą.

W Szkocyi i Irlandyi nie było żadnej zmiany.

Na targach belgijskich i hollenderskich ceny małemu zniżeniu uległy.

We Francyi, pomimo znacznych zakupów w portach dla magazynów cesarskich, ceny prawie żadnego postępu nie zrobiły.

Giełda nasza nie przedstawiała najmniejszego ożywienia; spekulanci nasi oglądają się zawsze na targi londyńskie, a te dotąd nie dodają żadnego bodźca dla interesentów. Obrót cało-tygodniowy ograniczył się tylko do sprzedaży 41 kaszów pszenicy, 51 żyta, 22 jęczmienia.

	korzec warsz.		rs. k.		rs. k.	
placono za kasz	wagi	hol.	guld	prus.	rs. k.	rs. k.
Pszenicy	od 125	do 132	360	do 450	4 6	5 8
»	—	—	135	— 540	—	6 9
Żyta	—	—	130	312 — 315	3 57	3 60
Jęczmienia	112	— 117	270	— 312	3 5	3 57

Spirytus beczka 9,600 Tralleza, 15 $\frac{1}{3}$ talara.

Kursa zamian. Londyn 200.

Alexander Makowski et Comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czwartki 5914, pszenicy czetw. 3761, jęczmienia czwartki 2639, owsa czetw. 3942, grochu czetw. 290, gryki czwartki 235, kaszy jęczmienną czwartki 420 maki żytniej czwartki 1110; maki pszennej czwartki 768, kartofli czwartki 1525, siana fur 974, słomy fur 596.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.
z upłynionego tygodnia.

to jest od dnia 30 Stycznia do 5 Lutego 1859 roku.

	rsr.	kop.	korzec		od rsr.	kop.	korzec
Żyta czwartki	4	76 $\frac{1}{2}$	2 91	Słomy pud . .	—	30	
Pszenicy ditto	9	59	5 95	Siana fura 1 k.	—	51	
Grochu polnego	6	89	4 19	» » 2 k.	—	—	
» cukrowego	8	61	5 25	Siana » . .	—	—	
» fasoli . .	7	62 $\frac{1}{2}$	4 65	Drzewa sos. sąż.	7	50	
Gryki	3	57	2 29	Wół dobry . .	55	35	
Jęczmienia . . .	4	55	2 77	» średni . .	37	3	
Owsa	3	56 $\frac{1}{2}$	2 17	» lichey	25	23	
Maki psz. prze. p.	1	95		Ciele	3	44	
ordyn. pud	—	—		Baran	—	—	
żytniej pyłowej	—	63		Wieprz dobry	19	95	
żytniej razowej	—	—		» średni	15	10	
gryczanej pud	—	63		» lichey	8	22	
Kaszy jaglanej cz.	9	35		Masła pud . .	8	—	
» grycz. zw.	6	97		Słoniny » . . .	4	60	
» drobnej	15	49 $\frac{1}{2}$		Kartofli czetw.	1	56	k. 95
» jęcz. perło.	17	95 $\frac{1}{2}$		Okowity wiadro	—	—	
» » ordyn.	5	90 $\frac{1}{2}$		bez podatku	1	22 $\frac{1}{2}$	
Słomy fura . .	—	—		Garniec	—	40	

Wprowadzono: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 358, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 409, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk 20, w ogóle sztuk 787; wieprzy 969, cieląt 825, baranów — z tych zakupiono na miejscową konsumpcyą wołów sztuk 862, wieprzy 650; cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 30 z bydła stepowego wyprowadzono do Łowicza —, do Częstochowy —, do Skierniewic —, do Mokotowa 8, do Powązek 4; do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 38, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 22. Pozostało remanentem wołów 18.

Sprzedaż Owiec.

Na folwarku Kaleja, mila od Częstochowy, znajduje się owiec sztuk 230, trzecieletnie, z cienką nabitą wełną, każdego czasu na sprzedaż; maciorek sztuk 120, szkopów jest 110; cena z wełną po 24 złote sztuka.

Psarski.

DOM KOMISSOWY Nasion, Produktów i Narzędzi Rolniczych.

Pragnąc przyczynić się do ułatwienia sprzedaży Nasion produkcji krajowej, zamiast sprowadzania zagranicznych, zawiadamia pp. Gospodarzy, którzy mają do zbycia nasienie WYKI, że przyjmuje w komiss lub kupuje wspomniane nasienie.

Tenże dom otrzymał w komiss nasienie KONICZYNY CZERWONEJ, kukurydzy KONSKI ZĄB; ma nasiona BURAKÓW CUKROWYCH najlepszych Quedlinburskich, i takichże z gospodarstw krajowych.

A. Rodkiewicz.

Ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 391, obok kościoła PP. Wizytek.

SPROSTOWANIE.

W Nrze 11 Korrespondenta, na stronnicy 2ej, szpalcie 2ej, wierszu 6tym od góry, opuszczono połowa po trzech latach i t. d.